GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

N^ro 235

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 2 Września 1830 roku we Czwartek.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji.* Podaje do wiadomości publicznéj, iż w dopełnieniu woli najwyższéj, objawionéj odezwą JW. Ministra sekretarza stanu z d.13 (25) maja r. b. wystawy publiczne dzieł wyborniejszych przemysłu krajowego, nadal mieć będą miejsce co lat trzy rachując od ostatniéj wystawy w r. 1828 odbytéj. Bliższe względem następującéj wystawy szczegóły, późniéj zostaną ogłoszone. — w Warszawie d. 31 sierpnia 1830 r. — Minister prezydujący, T. *Mostowski.* — Za sekr. jlnego, *Kossowski.*

— *Dziekan wydziału lekarskiego królewskiego Alexandrowskiego uniwersytetu.* — Gdy instytut położniczy przy wydziale lekarskim królewskiego Alexandrowskiego uniwersytetu, na 12 tylko kobiét ciężarnych odbywających tam połóg, jest urządzonym, powiększona zaś nad etat liczba kobiét, tak dla samych ciężarnych przybywających, jak i dla instytutu, znaczne niedogodności za sobą pociąga, ostrzega dziekan wydziału lekarskiego, iż odtąd: 1) Do rzeczonego instytutu, tylko kobiéty w końcu ciąży zostające, to jest: najmniéj na dwa tygodnie przed rozwiązaniem, nie zaś już w ostatniéj słabości przychodzące, przyjmowane będą. 2) Kobiéty chcące być umieszczone w instytucie położniczym, zgłaszać się tam mają codziennie od godziny 7 do 10 rano, przybywające w innym czasie, a mianowicie w nocy, do domu instytutu wpuszczonemi być nie mogą. 3) Jeżeli kobiéta udająca się do instytutu położniczego w stanie i w czasie oznaczonym, nie zastanie wolnego miejsca, to jest: jeżeli już 12 ciężarnych położnic znajdować się będzie, na ten czas równie przyjętą być nie może. — w Warszawie dnia 28 sierpnia 1830 r. Dr. *Roliński.*

Wiadomości Warszawskie.

— P. Franciszek Kostecki wyrytował piękny wizerunek Czackiego. Rycina ta dedykowana Joachimowi Lelewelowi.
— W zeszły czwartek w Oborach 2 mil od Warszawy odbyło się polowanie na wilków, i powiodło szczęśliwie. Ubito 5 młodych, 2 starych i kilku raniono. Te zwierzęta w ciągu 2 tygodni, pożarły w téj okolicy 12 koni włościańskich, znaczną liczbę owiec, ptastwa domowego i t. p.
— W mieście Kaliszu jest młynarz nazwiskiem Jan Smolny, posiadający rzadką zdolność do mechaniki. Człowiek ten, niemający żadnego teorycznego usposobienia, bo nawet czytać nie umie, z największą łatwością pojmuje i wykonywa wszelkie machiny w młynarstwie i rolnictwie potrzebne. Zrobił kilka młockarni, które znawcy uznali za bardzo dogodne, i reputacja jego tak się rozszerzyła, że w tym roku zamówiono u niego dwie młockarnie do Szląska Pruskiego.

— W wczorajszym Kurjerze Warszawskim, znajduje się następujący, z podpisem A. G. nadesłany artykuł. — » We wsi Pierzchowie w Galicji o 3 mile od Krakowa, żyje wieśniak Jakób Kostucha, który sam bez pomocy elementarza, bez wprawy systematycznéj alfabetu, nauczywszy się czytać i pisać, kształcił następnie swoje zdolności na czytaniu różnych autorów ojczystych. Tym sposobem obznajmił się z historją i naukami przyrodzonemi, w astronomji zaś tyle zasmakował, iż z wielką uwagą odczytawszy kilkakrotnie dzieło Jana Sniadeckiego, znajduje upodobanie rozmawiać o układzie świata i zjawiskach nieba. Użyty przypadkowo przy malarzu do rozcierania farb, gdy poznał cokolwiek sposób mięszania kolorów, niebawem zaczął przenosić na papier otaczające go przedmioty, kopjować z zręcznością i podobieństwem wzory mu przedstawione. Obok takich talentów nie porzucił jednak roli ojczystéj, którą dotąd własnemi uprawia rękami. Dnie świąteczne i godziny wieczorne poświęca zatrudnieniom naukowym i malarstwu. Ma prócz tego Kostucha zdolność do wynalazków mechanicznych. Pojął również zasady rozmiaru gruntów; lecz najwięcéj zasmakował w poezji, czytał z udodobaniem dzieła Krasickiego, Karpińskiego, Trębeckiego i innych, a z własnego natchnienia wziąwszy pióro wydał niektóre płody swego jenjuszu. Gdzie niegdzie naśladował pomysły w dziełach natrafione, tam zaś gdzie one z własnéj czerpał wyobraźni, noszą cechę prostoty i oryginalności. Szczególniéj zasługują na uwagę: wiersz na pisarzy Sielanek i powieść o wiejskiém gospodarstwie; w tym drugim zawarł on naukę dobrego i rządnego gospodarza, którę kończy temi słowy.

Na wzór tych czyńcie co się dobrze mają,
Gdy oni sieją, wtenczas i wy siejcie,
Patrzcie jak oni rolę uprawiają,
Nie zalegając, do pracy się miejcie,
Strzeżcie się zbytków, rospusty, kradzieży,
Szanujcie bliźnich, kochajcie jak braci,
Oddajcie szczerze co komu należy,
Bo Bóg złych karze, ale dobrym płaci.
Byleście tylko cnotliwymi byli,
Chociaż przykrego co na was przypadnie,

w Zborowie także w Obwodzie Stopnickim jest taki drugi, gdyby [illegible]

Wszystko cierpliwie będziecie znosili,
A tak te troski zwyciężycie snadnie.

Zbiór wierszy Jakóba Kostuchy z opisaniem życia i sposobu kształcenia się jego tak szczególnym sposobem, posiada osoba, która je otrzymała z ręki autora. W płodach tych Kostucha niema śmiałych przenośni, nowych pomysłów, górnego stylu; prostotę bowiem malując, prostych używa kolorów. W krytyce swojéj na pisarzy Sielanek przy końcu tak swoją nieudolność tłómaczy:

Wiem że żaden uczony, mądry, i ciekawy
Nieznajdzie w moich rymach najmniejszéj zabawy,
Bo je też *chłop* napisał, ale nie kto inny,
Nieuczony, lecz prostak, tylko człowiek gminny,
Co ledwie zna *i* proste, albo krzywe *esy*,
Ale nie poetyczne wykwintne frazesy.
Bo jakże lecić w górę, gdy nie wzrosły skrzydła?
Lepiéj chodzić po ziemi i pilnować bydła.
Nikt nie widział by wierzba rodziła brzoskwiny,
Jabłonia pomarańcze, lub gruszka cytryny.
Zgani kto lub pochwali jaka czyja łaska,
Ani mię tem rozgniewa ani też ugłaska,
A tém bardziéj gdy sławne przysłowie tak niesie,
Gdy nie jesteś *Homerem* milcz o *Achillesie*.

Życzeniem jest ażeby niewielki zbiór poezji Jakóba Kostuchy, mógł wyjść na widok publiczny, (zapewne na korzyść autora) skoroby miłośnicy literatury ojczystéj do tego celu przyczynić się raczyli.

AUSTRJA. — *Z Wiednia, d.* 19 *sierpnia.* — Załoga związkowéj twierdzy Moguncji, zostanie wzmocniona, a na wzmocnienie załóg we Włoszech, będzie posłanych 25,000 ludzi, względem czego wydano stósowne rozkazy. Dziś ochrzczony został nowonarodzony syn arcy-xięcia Franciszka; dano mu imiona: Franciszek Józef Karól.

ANGLJA. — *Z Londynu, dnia* 21 *sierpnia.* — Donoszą z Portsmouth pod dniem wczorajszym: » Do Cowes wysłano rządowe statki parowe dla rodziny Karola *X* i jego orszaku, które mają polecenie towarzyszyć królowi wszędzie gdzie mu się podobać będzie, lecz jako osobie prywatnéj. Xiężna Berry znajduje się na wyspie Wight.» — *Courrier* donosi z listów odebranych z Paryża, że wątpią tam aby koronacja miała miejsce, ponieważ chcą uniknąć wydatków jakieby ten obrzęd pociągnął za sobą. — Oto są niektóre szczegóły udzielone w gazetach o przybyciu Karola X. i jego rodziny do Anglji. » W Cherbourgu, jak mówią, wsiadł król na okręt bez szczególnych oznaków niechęci lub nieukontentowania. Zaraz po przybyciu króla do brzegów Anglji, oddał oprócz wicegubernatora z Portsmouth, i admirał Sir Thomss Foley, jako komendant nadbrzeża, odwiedziny swoje Karolowi X. Karol X miał oświadczyć, iż nie wysiądzie na ląd, dopóki nie otrzyma na to wyraźnego pozwolenia Angielskiego rządu. Do mowy takowéj króla, miały być powodem doniesienia, które mu przed jego wyjazdem z Francji o sposobie myślenia naszego gabinetu uczyniono. Widać ztąd zarazem, w jak wielkim błędzie znajdują się owe dzienniki Angielskie, które rząd nasz jako nieprzygotowany do obecnych wypadków chcą wystawić. Wiedziano o tém naprzód prawie na półtora tygodnia. Lecz niemniéj mylném jest i to, jakoby im nasi ministrowie gabinetowi naumyślnie z drogi ustąpili, jak jest zdanie dziennika *Morn. Chronicle*; ta bowiem okoliczność, że hr. Aberdeen był jedynym w mieście znajdującym się ministrem podczas przybycia Karola X, jest zupełnie przypadkową. Dla tego też wysłał hrabia natychmiast z tą nowiną gońca do xięcia Wellingtona do zamku Walmor, zkąd xiąże we srodę między 6 i 7 godziną do miasta przybył. Król dowiedział się urzędownie o przybyciu Karola X przez hrabiego we srodę w południe, za przybyciem swoim z Windsor do pałacu St. James; lecz już bardzo rano tego samego dnia rozeszła się wieść o tém po całém mieście i wielkie uczyniło zamięszanie pomiędzy nowiniarzami i spekulantami papierów handlowych. W końcu nie chciano nawet temu uwierzyć na giełdzie. Nim jeszcze wiedziano bliżéj o zamiarach Karóla X, głoszono onegdaj w mieście, iż ma się udać do Hamburga, a złamiąd do Saxonji, i że o listy kredytowe do Hamburga, miał się udać do tutéjszego domu handlowego Coutts. — Jenerał Mina wyjechał do Francji, zkąd uda się bezzwłocznie do Katalonji. — Mówią iż xiężna Berry przybywszy do Coves oświadczyła, że pragnie popłynąć do Ameryki północnéj.

FRANCJA. — *Z Paryża d.* 21 *sierp.* — Miasto Rochelle chce ofiarować admirałowi Duperré pałasz honorowy. *Admirał* urodził się w tém mieście 1775 roku. — Kilku rzemieślników złożyli w biórze prefekta policji listy bezimienne, które im przysłano z wezwaniem, ażeby przybyli na pola Elyzejskie dla wspólnego naradzenia się względem machin. — Obadwa okręty Amerykańskie, które najęto dla przewiezienia Karóla X i jego rodziny, są własnością Józefa Bonapartego brata Napoleona. — W biórze dziennika *Constitutionel*, złożono do składki dla rannych w ostatniéj rewolucji 312,000 fr. — Były członek konwentu Perard, przybył tu z Dublina. — Dnia wczorajszego przybyła tu deputacja Angielskiego Towarzystwa przyjaciół reformy parlamentu; na jéj czele znajdują się baronet Sir Thomas Beevor i pan James Cobbet, syn prezesa tegoż towarzystwa. — Słychać, że uwięzieni ministrowie będą niedługo do Paryża sprowadzeni. — Dziennik *National* ma mieć wiadomość: że naczelnik sztabu jenerała Miny, pułkownik Chapalangara i kilku innych officerów, znajdują się w St. Jean Pied de Port. — Dnia 11 słyszano w okolicach Pampeluny strzelanie z armat. — Nad rzeką Ebro stoi korpus Hiszpański mający 5 do 6000 ludzi. — *Gazette d. Fr.* doniosła, że pan Lafitte i K. Perrier pobierają podwójną płacę ze skarbu publicznego. *Jour. d. Comm.* zaprzecza temu i zapewnia, że tak jeden jak drugi są członkami rady, żadnéj niepobierając pensji.—Jenerał Mina jest spodziéwany co chwila w Paryżu; mają z nim przybyć i inni znakomitsi wychodźcy Hiszpańscy z Anglji, a mianowicie admirał Cayetano Valdes, Arguelles, Isturiz i t. p. — Xiąże Polignac pisał list do barona Pasquier użalając się na to, że go przytrzymano, chociaż urzędnicy którzy ten czyn dopełnili, nie byli w stanie pokazać stósownego rozkazu, co przecież, ponieważ on jest członkiem izby parów, nastąpić było powinno. W dalszym ciągu pisma uprasza, aby mu pozwolono wyjechać za granicę lub osiąść na wsi, gdzie resztę życia w spokojności przepędzić sobie życzy. List ten przeczytał p. Pasquier na posiedzeniu izby parów dnia dzisiejszego, poczém zgodzono się na jego wniosek i wyznaczono kommissję do rozpoznania téj okoliczności.

Obrady Izb.

Izba deputowanych. Pan Laffitte jako prezydujący w d. 18. b.m. doniósł izbie, iż P. Gontaut Biron dla słabości zdrowia nie może się znajdować na posiedzeniach przez dwa tygodnie. Następnie odczytał list pana Leona Pillet, wydawcy Dziennika Paryzkiego, który stosownie do przepisu konstytucji upraszał izbę, aby mu dała pozwolenie do zapozwania przed sąd deputowanego vice hr. Colomb o obelgi. Izba rozstrzygnęła, aby list ten został odesłany do biór. Z porządku dziennego P. Duvergier de Hauranne zaczął zdawać sprawę z czynności kommissji, delegowanéj do rozpoznawania regulaminu dla izby. Następnie zaczął zdawać sprawę P. Berenger jako członek kommissji delegowanéj do rozpoznania zaskarżenia ministrów, i wniósł, aby dla ustanowienia czynu, Izba deputowanych udzieliła kommissji te wszystkie sądowe atrybucje jakie mają sędziowie instrukcyjni i izby radców. Izba uchwaliła, aby rapport wydrukowano i nazajutrz wzięto pod roztrząsanie. Minister skarbu zwróciwszy uwagę izby na artykuł 95 kodexu handlowego, tyczący się pożyczek zaciągnionych na towary zostające w depozycie pomiędzy osobami mieszkającemi w jedném miejscu, który nie nadaje prawa piérwszeństwa depozytaryuszom do towaru, skoro czynność nie jest zrobiona urzędownie w myśl artykułu 2074 kodexu cywilnego, wniósł, aby akta pożyczek zaciągnionych na depozyta i konsygnacje towarów w przypadku przewidzianym przez artykuł 95 kodexu handlowego były wciągnione do akt urzędowych za stałą opłatą 2 fran: izba wygotowała akt przedstawienia ministra, nakazała wydrukowanie projektu, rozdzielenie go pomiędzy deputowanych i odesłanie do biór. — Z porządku dziennego przypadło roztrząsanie nowéj ustawy tyczącéj się przysięgi urzędników publicznych, którą odesłano do kommissji. — Następnie wzięto pod roztrząsanie wniosek p. Delessert, tyczący się wsparcia sierot i wdów. P. Karól Dupin wniósł przytém, ażeby dzieci małe pozostawiono przy swych matkach, a jeżeli te zginęły, aby były oddane od siostr miłosierdzia. Dla dzieci zaś doroślejszych najlepiejby było założyć szkołę nowego rodzaju, (*l'Ecole politechnique de l'industrie civile*) która przez dobór nauczycieli i pożyteczność celu stałaby się wzorem wszystkich szkół podobnych. P. Jars pochwalił wniosek pana Dupin i dodał jako sprawozdawca kommissji, iż większa część jéj członków sądziła, że nie należy wchodzić w szczegóły tego przedmiotu, że dosyć jest uchwalić wsparcie, a wykonanie jego pozostawić rządowi. Atoli pan Dupin odpowiedział, że uchwalenie instytucji przez ustawę pomaga do ich wzrostu; że w obecnym stanie rzeczy, politycznie jest uczynić coś dla klassy rzemieślniczéj, i to w ten sposób, iżby powzięła przekonanie, że rząd i nadal jest troskliwy o jéj dobro. Prezes uczynił uwagę, że projekt p. Dupin nie jest poprawką wniosku, ale dodatkiem; przełożył kilka artykułów przez kommissją przygotowanych. Są one następujące: 1) Dane będzie wynagrodzenie wszystkim tym, którzy byli rannemi w dniach 26, 27, 28 i 29 lipca. Ojcowie, matki, wdowy i dzieci poległych i tych, którzy umrą w skutek ran, otrzymają pensje lub wsparcie. 2) Wszystkie osoby, których własność ucierpiała przez ostatnie wypadki, będą wynagrodzone na koszt państwa. 3) Będzie wybity medal na pamiątkę zaszłych wypadków. 3) Kommissja mianowana przez rząd wyśledzi prawa osób do wynagrodzeń, pensji i wsparcia. Dzieło kommissji będzie przedstawione izbom wcelu uchwalenia potrzebnego kredytu. Imiona tych, którzy zasłużyli na nagrody i poległych, będą wydrukowane w *Dzienniku Praw* i w *Monitorze*. Pan Dupin oświadczył, iż widząc, że jego projekt może być przyjęty, cofa go na teraz, a późniéj przedstawi go jako nowy wniosek. Gdy przystąpiono do głosowania nad ogółem ustawy przez prezydującego przedstawionéj, pomiędzy 233 głosującemi, pokazało się 227 gałek białych a 6 czarnych; została więc przyjęta. P. Labbey de Pompieres złożył wniosek na bióro. Prezydujący zapowiedział zebranie się nazajutrz w południe, a publiczne posiedzenie na 1 godzinę.

— Dnia 19 bieżąc. mies. udzielił vice-prezes pisma pana Pignorelles deputowanego z dep. Mayenne, i p. Laboulaye deputowanego z dep. Ain, z oświadczeniem iż się oddalają. Baron Lépelletier z Aulnay zdał potém imieniem kommissji sprawę o projekcie do prawa względem ogłoszenia listy wyborców i przysięgłych w r. 1830, i radził przyjęcie jego. Po zapytaniu prezesa kiedy izba nad tym projektem chce się naradzać, pan Salverte żądał, aby piérwéj zajęto się prawem względem zapełnienia miejsc wakujących w izbie; lecz izba postanowiła wziąć dnia 21 b. m. rzeczony projekt pod rozwagę. Minister przychodów przełożył zgromadzeniu rachunki z r. 1828. Oświadczył na wstępie mowy swojéj, iż powinienby razem proponować prawo względem dodatkowego uchwalenia nadzwyczajnych summ w ciągu tego roku wydanych; lecz z powodu ostatnich wypadków nie mógł tego uczynić, i tymczasowie musi przestać na przełożeniu rachunków z r. 1828. Wszedł potém minister w szczegółowy rozbiór przychodów i wydatków w rzeczonym roku. Cały budżet wydatków z summą blisko 50½ mil. na wyprawę Morei, wynosi 1,024,100,637 fr. a dochodów 1,032,782,145 fran., tak, iż zostaje przewyżki 8,681,508 fr. z których 3,913,958 fr. przenosi się na budżet roku 1830, a 4,767,550 fr. na budżet r. 1829. Przy końcu głosu swego oświadczył baron Louis: »Budżet na rok 1831 był już przez dawniejsze ministerjum ułożony, lecz na zasadach, które nie są stósowne. Trzeba owszem uczynić w nim liczne odmiany, co dojrzałéj rozwagi wymaga. Wreszcie nim rząd przedsieweźmie tę ważną pracę, musi wpiérwéj zasięgnąć wiadomości o życzeniach zgromadzeń municypalnych. Co się tycze ministerstw wojny i spraw wewnętrznych przy teraźniejszéj organizacji wojska i wszędzie przedsiebraniu budowl publicznych, potrzeby obudwóch tych wydziałów nie dadzą się przewidzieć. Nie trudno było dawniejszéj administracji ułożyć budżet, bo się do dawniejszych etatów stósowała. Teraźniejsze zaś ministerjum, chcąc wszędzie wprowadzić poprawy i oszczędności, potrzebuje przyzwoitego czasu, aby ulgę dla opłacających podatki pogodzić z potrzebami służby krajowéj. Nie jestto mała praca, lecz zaufanie króla i przywiązanie nasze do ojczyzny, udzieli nam siły.« Po odesłaniu tego projektu do biór, pan de la Poumerray, który towarzyszył Karólowi X do Cherburga, wykonał przysięgę. Następnie uznała izba nieważność wyboru hr. Murat, deputowanego z Harebrah w departamencie du Nord, i tenże zaraz się oddalił z sali. Pan Marchal zdał imieniem kommissji sprawę osobną o wniosku pana Paixhans, aby osobną przysięgę przepisano dla officerów potęgi lądowéj i morskiéj, i oświadczył się przeciw niemu, lecz razem żądał, aby dotychczasowa przysięga wojskowych ustała; aby odtąd wykonywali

taką, jak urzędnicy cywilni. Tym końcem radził odmienić rotę w projekcie do prawa, podanym przez pana Mercier, względem przepisania nowéj roty przysięgi. Przy ogólnych rozprawach zajęto się pojedynczemi artykułami tego projektu i izba przyjęła dwa piérwsze artykuły w następującéj osnowi: »Art. 1). Wszyscy publiczni urzędnicy administracyjni i sądowi, tudzież officerowie potęgi lądowéj i morskiéj, obowiązani są wykonać następującą przysięgę: *Przysięgam wierność królowi Francuzów, posłuszeństwo ustawie konstytucyjnéj i prawom krajowym.* Art. 2). Wszyscy teraźniejsi urzędnicy administracyjni i sądowi, oraz wszyscy w obecnéj chwili czynni officerowie potęgi lądowéj i morskiéj, mają wykonać powyższą przysięgę w ciągu 14 dni, rachując od dnia ogłoszenia niniejszego prawa; w przeciwnym razie uważać się będzie, iż się z posad swoich oddalają. Wyłączeni są od tego ci, którzy już wykonali przysięgę teraźniejszemu rządowi.« — Pan Bavoux wniósł dodatkowy artykuł, który był powodem długich rozpraw. Żądał, aby powyższy przepis stósował się także do deputowanych, którzy jeszcze nie wykonali przysięgi. »Także i do parów« zawołał pan Demarcay. — Pan Berrier był przeciwny temu ostatniemu żądaniu. Oświadczył: »Dostojność parów jest dziedziczną, nie można więc jéj odbiérać potomkom parów z powodu, iż odmówili wykonania przysięgi, którą za przeciwną sumieniowi swojemu uważali, a dlatego dostojności swojéj nie stracili; nie bywali tylko na posiedzeniach izby wyższéj; podobnież mogliby uczynić parowie Francuzcy, ale nigdy nie można ich ogłaszać za wyzutych z swojéj dostojności.« — Pan B. Constant był tego samego zdania. Pan Martignac twierdził, iż gdyby dziedzicznych parów wzbraniających się wykonać żądaną przysięgę, chciano ogłaszać za utracających swoję dostojność, obalonoby przez to całą instytucję państwa. Po wielu rozprawach, p. Guizot, jako deputowany wniósł, aby deputowanym dano 14 dni czasu, a parom 3 miesiące do wykonania przysięgi i aby tych parów, którzyby nie chcieli wykonać przysięgi, wyłączono osobiście od narad izby. Pan Demarcay żądał, aby czas oznaczony dla parów skrócono do jednego miesiąca. Przyjęto więc następujący 3 artykuł projektu do prawa. »Art. 3. Nikt nie może zasiadać w jednéj lub drugiéj izbie, jeśli wpiérwéj nie wykonał przysięgi prawem przepisanéj. Każdy deputowany ktory tę przysięgę w ciągu 14 dni nie wykona, uważany będzie za oddalającego się z swego urzędowania. Każdy par, który téj przysięgi w ciągu jednego miesiąca nie wykona, utraci co do osoby swojéj, prawo zasiadania i głosowania w izbie parów.« Gdy potém na cały projekt do prawa głosowano, przyjęto go większością 209 krések przeciw 43.

Wiadomości z Algieru.

— Do Tulonu zawinęła d. 12 sierpnia fregata *Venus*, na któréj przywieziono z Algieru 3 miljony piastrów Hiszpańskich.

— List pisany z Algieru pod 8 sierpnia, zapewnia, że hr. Bourmont był już w pogotowiu do opuszczenia Algieru, ale odebrawszy d. 7 sierpnia postanowienie królewskie z d. 25 lipca, odłożył swój odjazd. Admirał Duperré powinien był odebrać wiadomość o wypadkach z d. 27 do do 29 z. m. najdaléj d. 10 lub 12 sierpnia.

— Wiadomo teraz z pewnością, że w skarbcu deja znaleziono tylko 55 miljonów, chociaż najmniéj 100 mill. być było powinno. Ta różnica pochodzi ztąd, że właśni ludzie deja zabrali ile tylko mogli. Przed wejściem Francuzów nagromadzili naczelnicy milicji Tureckiéj wielkie summy, który to postępek uszedł im bezkarnie z względu na zapewnione każdemu bezpieczeństwo jego własności.

— Donoszą z Tulonu pod d. 15 siepnia. — »Korweta *Echo* wysłana d. 10 sierpnia z Algieru, przywiozła depesze do ministra marynarki, które natychmiast daléj posłano. Korweta *Diligente*, która ztąd dnia 6 do Algieru wyszła pod żagle, musiała zapewne być już na miéjscu wtenczas gdy korweta *Echo* ztamtąd ruszała. Tym sposobem spodziewamy się wiedzieć niezadługo o wrażeniu, jakie tam sprawiła wiadomość o zmianach, które we Francji nastąpiły. Słychać, że między dowódcą siły lądowéj i admirałem dowodzącym flotą zaszły nieporozumienia. Mówią że admirał Duperré kazał natychmiast wywiesić trójkolorową banderę na wszystkich okrętach, gdy tymczasem hr Bourmont nie chciał tego uczynić. Odtąd ustać miał wszelki związek między wojskiem lądowém a flottą.

— Listy prywatne z Algieru, nie przestają w jak najgorszém świetle przedstawiać stan wojska wyprawy. Wyżsi officerowie życzą sobie powrócić do ojczyzny i odpocząć po trudach wojennych. U konsula Angielskiego, złożył ktoś prywatny, do depozytu 20 miljo. fr.; sądzą że to będą pieniądze hr. Bourmonta, pod obcém oddane nazwiskiem. — Minister marynarki wydał rozkaz, ażeby wszystkie z Algieru wracające statki przewozowe, na stopę wojenną urządzone zostały; korpus rezerwowy stojący w okolicach Tulonu dostał rozkaz być w pogotowiu do żeglugi. Obecność tego wojska jest tém potrzebniejsza w Algierze, że wszystkie miasta téj rejencji mocnych załóg potrzebują. Trzy okręty wojenne i 600,000 nabojów posłano tymczasem spiesznie do Algieru.

HISZPANJA. — *Z Madrytu, d. 7 sierpnia.* — Wiadomość o upadku panującéj rodziny Burbonów we Francji, sprawiła nadzwyczajnie wielkie wrażenie na dworze tutejszym. Królestwo Jmci wyjechali do Eskurjalu. — Rząd wysłał rozkazy do wszystkich wielkorządzców prowincij królestwa, z instrukcjami nowych wypadków dotyczącemi.

— *Z Madrytu, d. 10 sierpnia.* — Dziś pojechali wszyscy ministrowie do St. Ildefonso do króla. Wydano rozkazy, ażeby niektóre pułki milicij prowincjonalnych stanęły pod bronią, a niebawnie wszystkie milicje których jest 40 tysięcy, będą uzbrojone. Wiadomością o wypadkach w Paryżu królowa mocno się zmartwiła; król, który jest do zmian politycznych przyzwyczajony, zachowuje zwyczajną spokojność. — Infanta don Francesco przywołano od wód z Cestona. — Do przeglądania listów przychodzących z Francji, ustanowiono kommissję w mieście Irun. Na wniosek xięcia Alagon, przydano do przybocznéj gwardji królewskiéj, jednę baterję artylerji konnéj. — Gońca wysłanego z Andaluzji zatrzymano w drodze. — Minister wojny p. Zambrano podał się do dymissji. — W liście pisanym z Madrytu, wyrażono: Pozawczoraj pobili się żołnierze od gwardji z pospólstwem, przyczém utracił życie dowodzący oddziałem gwardystów xiąże Alawa i dwóch żołnierzy.

TEATR NARODOWY. — Liryczne drama: *Precjoza.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.

— Do dzisiejszego Nr. dołącza się uwiadomienie z kantoru panów A. H, de Colla i komp.